Święto Miłosierdzia obchodzone jest w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli II Niedzielę Wielkanocną, zwaną obecnie **Niedzielą Miłosierdzia Bożego.** Wpisał je do kalendarza liturgicznego najpierw Franciszek kard. Macharski dla archidiecezji krakowskiej (1985), a potem niektórzy biskupi polscy w swoich diecezjach. Na prośbę Episkopatu Polski Ojciec Święty Jan Paweł II w 1995 roku wprowadził to święto dla wszystkich diecezji w Polsce. W dniu kanonizacji Siostry Faustyny 30 kwietnia 2000 roku Papież ogłosił to święto dla całego Kościoła.

Inspiracją dla ustanowienia tego święta było pragnienie Jezusa, które przekazała Siostra Faustyna. Pan Jezus powiedział do niej: Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia (Dz. 299). Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzności miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski (Dz. 699). W wielu objawieniach Pan Jezus określił nie tylko miejsce święta w kalendarzu liturgicznym Kościoła, ale także motyw i cel jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia oraz wielkie obietnice. Największą z nich jest łaska „zupełnego odpuszczenia win i kar" związana z Komunią świętą przyjętą w tym dniu po dobrze odprawionej spowiedzi (bez przywiązania do najmniejszego grzechu), w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w postawie ufności wobec Boga i czynnej miłości bliźniego. Jest to – jak tłumaczy ks. prof. Ignacy Różycki – łaska większa od odpustu zupełnego. Ten polega bowiem tylko na darowaniu kar doczesnych należnych za popełnione grzechy, ale nie jest nigdy odpuszczeniem samychże win. **Najszczególniejsza łaska jest zasadniczo również większa niż łaski sześciu sakramentów z wyjątkiem sakramentu chrztu: albowiem odpuszczenie wszystkich win i kar jest tylko sakramentalną łaską chrztu świętego. W przytoczonych zaś obietnicach Chrystus związał odpuszczenie win i kar z Komunią świętą przyjętą w święto Miłosierdzia, czyli pod tym względem podniósł ją do rzędu „drugiego chrztu".** Przygotowaniem do tego święta ma być nowenna polegająca na odmawianiu przez 9 dni, poczynając od Wielkiego Piątku, Koronki do Miłosierdzia Bożego.

Święto Miłosierdzia Mojego wyszło z wnętrzności [Moich] dla pociechy świata całego (Dz. 1517) – powiedział Pan Jezus do Siostry Faustyny. Święto Miłosierdzia ma najwyższą rangę pomiędzy wszystkimi formami kultu Miłosierdzia Bożego ze względu na wielkość obietnic i miejsce w liturgii Kościoła. Po raz pierwszy Pan Jezus mówił o pragnieniu ustanowienia tego święta w Płocku, gdy przekazywał swą wolę co do powstania obrazu: Ja pragnę – mówił w lutym 1931 roku do Siostry Faustyny – aby było Miłosierdzia święto. Chcę, aby ten obraz, który

wymalujesz pędzlem, żeby był uroczyście poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia (Dz. 49). W następnych latach Pan Jezus powracał do tej sprawy w kilkunastu objawieniach, w których nie tylko określił miejsce tego święta w kalendarzu liturgicznym, ale także podał przyczynę jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia oraz łaski do niego przywiązane.

Wybór pierwszej niedzieli po Wielkanocy nie jest przypadkowy – na ten dzień przypada bowiem oktawa Zmartwychwstania Pańskiego, które wieńczy obchody Misterium Paschalnego Chrystusa. Ten okres w liturgii Kościoła wyraźniej niż pozostałe ukazuje tajemnicę miłosierdzia Bożego, która najpełniej została objawiona właśnie w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego w bezpośrednim sąsiedztwie liturgii męki i zmartwychwstania Chrystusa podkreśla źródło i motyw przeżywanych tajemnic wiary. Jest nim, oczywiście, miłosierdzie Boga. Inaczej mówiąc – nie byłoby dzieła odkupienia, gdyby nie było miłosierdzia Boga. Ten związek dostrzegła św. Siostra Faustyna, która w „Dzienniczku" napisała: Widzę, że złączone jest dzieło odkupienia z dziełem miłosierdzia, którego żąda Pan (Dz. 89).

Jakie racje przemawiają za ustanowieniem nowego święta w kalendarzu liturgicznym Kościoła? Podaje je Pan Jezus, mówiąc: Dusze giną mimo Mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia Mojego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia Mojego, zginą na wieki (Dz. 965). Ostatnią deską ratunku jest ucieczka do Miłosierdzia Bożego. By jednak z niej skorzystać, trzeba wiedzieć, że ona jest, trzeba poznać Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia i zwrócić się do Niego z ufnością, a temu poznaniu sprzyja ustanowienie osobnego święta, bo ono zwraca szczególną uwagę na ten przymiot Boga.

Przygotowaniem do tego święta jest nowenna, polegająca na odmawianiu przez 9 dni, poczynając od Wielkiego Piątku, Koronki do Miłosierdzia Bożego. W tej nowennie – obiecał Pan Jezus – udzielę duszom wszelkich łask (Dz. 796). Rozpowszechniona jest także nowenna do Miłosierdzia Bożego zapisana w „Dzienniczku" św. Siostry Faustyny, w której każdego dnia przyprowadzamy do Boga inną grupę dusz. Tę nowennę można odmawiać z pobożności, ale nie można na niej poprzestać, ponieważ Pan Jezus pragnie, aby święto poprzedzała nowenna z Koronki do Miłosierdzia Bożego.

W dniu święta (pierwsza niedziela po Wielkanocy) obraz Miłosierdzia ma być uroczyście poświęcony i publicznie uczczony, a kapłani mają mówić kazania o miłosierdziu Bożym i budzić ufność w duszach. Wierni winni ten dzień przeżywać z czystym sercem, w duchu tego nabożeństwa, a więc w postawie ufności wobec Pana Boga i miłosierdzia względem bliźnich. Pierwsza niedziela po Wielkanocy jest świętem Miłosierdzia, ale musi być i czyn; i żądam czci

dla Mojego miłosierdzia przez obchodzenie uroczyście tego święta i przez cześć tego obrazu (Dz. 742).

Święto Miłosierdzia jest nie tylko dniem wielkiej czci Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia, ale także dniem ogromnej łaski, ponieważ Pan Jezus związał z nim wielkie obietnice. Największa dotyczy łaski zupełnego odpuszczenia win i kar: Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar (Dz. 699). Ta łaska – wyjaśnia ks. prof. I. Różycki – jest czymś znacznie większym niż odpust zupełny. Ten polega bowiem tylko na darowaniu kar doczesnych należnych za popełnione grzechy, ale nie jest nigdy odpuszczeniem samychże win. Najszczególniejsza łaska jest zasadniczo również większa niż łaski sześciu sakramentów z wyjątkiem sakramentu chrztu: albowiem odpuszczenie wszystkich win i kar jest tylko sakramentalną łaską chrztu świętego. W przytoczonych zaś obietnicach Chrystus związał odpuszczenie win i kar z Komunią świętą przyjętą w święto Miłosierdzia, czyli pod tym względem podniósł ją do rzędu „drugiego chrztu". Jest oczywiste, że Komunia święta przyjęta w święto Miłosierdzia musi być nie tylko godna, ale także spełniać podstawowe wymagania nabożeństwa do Miłosierdzia, by dawała całkowite darowanie win i kar. Trzeba tutaj wyjaśnić, że spowiedź nie musi być odprawiana w dniu święta Miłosierdzia, można to uczynić wcześniej; ważne jest, aby dusza była czysta, bez przywiązania do jakiegokolwiek grzechu. Nie można też pominąć troski o przeżywanie tego święta w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w duchu ufności wobec Boga i miłosierdzia względem bliźnich. Dopiero taka postawa pozwala oczekiwać spełnienia obietnic Chrystusowych związanych z tą formą kultu Miłosierdzia Bożego.

Pan Jezus powiedział, że w tym dniu otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat (Dz. 699). W tym dniu wszyscy ludzie, nawet ci, którzy wcześniej nie mieli nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego i dopiero się nawracają, mogą uczestniczyć we wszystkich łaskach, jakie Pan Jezus na to święto przygotował. Jego obietnice dotyczą nie tylko łask nadprzyrodzonych, ale i doczesnych dobrodziejstw, których zakres nie został ograniczony. Ludzie ufający mogą prosić o wszystko dla siebie i innych, byleby przedmiot modlitwy zgodny był z wolą Bożą, czyli dobry dla człowieka w perspektywie wieczności. Łaski potrzebne do zbawienia są zawsze zgodne z wolą Bożą, bo Bóg niczego tak nie pragnie, jak zbawienia dusz, za które Jezus oddał swoje życie. **Tak więc w święto Miłosierdzia wszystkie łaski i dobrodziejstwa są dostępne dla wszystkich ludzi i wspólnot, byleby o nie prosili z ufnością.**

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM

(podkreślenia MB)